WARSZAWSKA

2 LIPCA 1847 roku.
PIĄTEK.

№ 183.

GAZETA POLICYJNA.

Wychodzi codziennie, nie wyłączając świąt uroczystych i niedziel. — Prenumerata roczna, rubli sr. 3 kopiejek 60 (złp. 24), kwartalna kopiejek sr. 90 (złp. 6) a miesięczna kop. sr. 30 (złp. 2). Życzący mieć odnoszoną do domu dopłaca miesięcznie kop. sr. 5 (gr. 10). Egzemplarz pojedynczy kosztuje kop. sr. 2½ (gr. 5.)

Część Urzędowa.

Rada administracyjna postanowieniem swém z dnia 18 (30) kwietnia r. b., zapis przez księdza Jakóba *Góreckiego*, testamentem prywatnym w dniu 3 kwietnia 1831 r. sporządzonym, a stosownie do przepisu obowiązującego prawa w dniu 29 listopada 1831 r. ogłoszonym, uczyniony, w sumie rs. 650 k. 58½ na rzecz kościoła w Końskowoli, przy którym testator był proboszczem, zatwierdziła.

Rząd gubernjalny Kijowski, w skutku przedstawienia sądu powiatowego Berdyczewskiego, z dnia 14-go marca 1847 r. nro 650, ogłasza, że do tego sądu wezwani są wierzyciele dłużników upadłych kupców Gabrjela i Rudolfa Jenni, dla okazania im wykazu długów tychże kupców Jenni, według którego ukazem izby Kijowskiéj sądu cywilnego z dnia 3-go września 1846 r. nro 5177 postanowiono spłacenie takowych. Osoby te powinny stawić się w sądzie na zasadzie art. 172 t. II postanowień gubernjalnych i 2298 jakoteż 2478 ustaw X-go tomu zbioru praw cywilnych, (wydania 1842 r.) przebywające za granicą w przeciągu roku, a zostające w granicach Rosji w cztero-miesięcznym terminie, licząc od dnia wydania ostatniego ogłoszenia. Ci wezwani wierzyciele są następujący: zamieszkały w królestwie Polskiém hr. Franciszek Potocki, i niewiadomi z pobytu: sukcesorowie pułkownika Bazylego Timoszenko, szlachcic Stanisław Pomorski, szlachcianka Salomea Solecka, obywatelka Józefa Dobrowolska, hrabina Aleksandra Potocka, Gelman i Szletter.— Dnia 14 kwietnia 1847 r. — Za radzcę, asesor (podp.) *Nikitenko*.

Biuro Warszawskiego Ober-Policmajstra. — PP. właściciele i rządzcy domów zwrócą baczną uwagę na niżéj wymienione osoby, a mianowicie: staroz. Abrahama Moszkowicza Sztekert, mocno o kradzież poszlakowanego, ostatnio w mieście Głowaczowie zamieszkałego, na teraz z pobytu niewiadomego; — Wojciecha Wiśniewskiego (lat 30) wyrobnika, ostatnie zamieszkanie w mieście Bełchatowie mającego, przez sąd policji poprawczéj pow. Warszawskiego wydz. 2-go poszukiwanego; — staroz. Szajmę Wolfowicza defraudanta z miasta Makowa (lat 23), o zbrodnią potwarzy obwinionego; — Andrzeja Brozowskiego (lat 23), stałe zamieszkanie we wsi Chelchach Jakusach mającego, nateraz z pobytu niewiadomego, przez sąd policji poprawczéj wydziału Pułtuskiego poszukiwanego; — Wojciecha Nurowskiego (lat 40), o zbrodnią oszustwa i krzywoprzysięstwa obwinionego, w miesiącu listopadzie r. z. z miasta Zawichostu gdzie ma stałe zamieszkanie zpod straży zbiegłego; — Kazimierza Cygana (lat 48), z wsi Zawady gub. Radomskiéj w r. z. zbiegłego, o kradzież obwinionego; — Franciszka Kwietniewskiego (lat 48), z gminy Seręzdzic pow. Opatowskiego, jako miejsca ostatniego zamieszkania zbiegłego, o kradzież obwinionego; - Stanisława Dymacza (lat 35), o zbrodnią kradzieży obwinionego, przez sąd policji popraw. wydz. Jędrzejowskiego poszukiwanego; — Feliksa Kucharskiego (lat 32) i Tomasza Kozakiewicza (lat 31), o kradzież obwinionych, przez sąd policji popraw. wydz. Jędrzejowskiego poszukiwanych; — Juljusza Fabel v. Karola Czarneckiego, przed zasłużoną karą ukrywającego się, przez sąd policji popraw. wydz. Piotrkowskiego poszukiwanego; — staroz. Joska Deresz, mieniącego się być

mieszkańcem miasta Brzezin, jakotéż staroz. Abrahama Ferszt, który się podał za mieszkańca miasta Gowarczowa, o kradzieże podejrzanych, w transporcie pod miastem Piotrkowem zbiegłych; — Wawrzeńca Pretkę, ostatnio we wsi Kurjanki pow. Augustowskim zamieszkałego, obecnie z pobytu niewiadomego; — a jeżeliby która z nich w ich posesjach zamieszkanie obrała, najbliższą władzę policyjną zawiadomić o tém nie zaniedbają.

Pocztamt Warszawski. — Podaje do powszechnéj wiadomości, iż w dniu 23 czerwca (5 lipca) r. b. o godzinie 11éj z rana, w biurze tutejszego pocztamtu, sprzedane zostaną przez publiczną licytację różne rzeczy przez podróżnych w karetach pocztowych pozostawione, po odbiór których właściciele nie zgłosili się i wynalezieni być nie mogą. — Warszawa dnia 18 (30) czerwca 1847 r. — Za p. o. naczelnika, *Dylczyński.*— Sekretarz, *Szafrański.*

Wiadomości miejscowe.

W Aleksandryńskim instytucie wychowania panien w Nowéj Aleksandrji, d. 14 (26) czerwca odbył się akt uroczysty, w obec JW. prezesa, radzcy tajnego, senatora *Storożenko,* członków rady instytutu i licznie zgromadzonéj publiczności. Nagrodę z rąk JW. de *Grotten,* przełożonéj instytutu, otrzymały następujące uczennice: Z klasy 6éj, w któréj ukończyły całkowity kurs nauk; 1) Złote Cyfry Imienia Jéj Cesarskiej Mości dla noszenia na lewém ramieniu, na wstędze w pasy białe i niebieskie: 1) Stefanja Kowalska, 2) Aleksandra Orłowska; obie na skarbowym koszcie będące, pierwsza zupełnie sierota po byłym archiwiście rządu gubernjalnego Lubelskiego, a druga, córka b. kapitana byłych wojsk polskich.— 2) Złote medale: Aleksandra Bielajew, Anatalja Piątkowska. — 3) W książkach: uczennice pierwszych pięciu klas. Z klasy 1-éj: Matylda Piątkowska, księżniczka Julja Lubomirska, Anna Trzeciak. Z klasy 2-éj: Róża Bretsznejder, Aniela Strońska, Kamilla Wolska. Z klasy 3-éj: Elżbieta Bielińska, Ludwika Sumińska, Ignacja Lorer. Z klasy 4-éj: Wiktorja Lebren, Wiara Wasiliew, Teofila Tukałow. Z klasy 5-éj: Julja Trzeciak, Karolina Łastowiecka, Franciszka Ziemęcka, Zofja Żak, Zofja Idzkowska. 4) Otrzymały patenta po ukończeniu całkowitego kursu nauk następujące uczennice: Leokadja Bielajew, Stefanja Czeklińska, Emilja Dąbrowska, Celina Żołdowicz, Stefanja Kowalska, Aleksandra Orłowska, Anatalja Piątkowska, Izabella Paszkowska, Marja Remiszewska, Ewelina Skarbek, Anastazja Tokarzewska, Józefa Augustynowicz, Klementyna Glińska, Michalina Biegańska, baronówna Marja Büllow, baronówna Karolina Büllow, Zofja Wołłowicz, Modesta Wysocka, Wiktorja Ilińska, Julja Litosławska, Marjanna Mianowska, Zofja Niemirycz, Aleksandra Stachórska, Helena Strawińska, Wanda Strawińska, Skarbimira Szumacher. — Na pamiątkę uczennicy Stefanji Kowalskiéj która otrzymała pierwszą nagrodę, posadzono w ogrodzie instytutowym drzewo pod jéj imieniem. W dzień aktu uroczystego odbyło się losowanie kandydatek na trzy wolne skarbowe wakanse, Losem wyciągnięte kandydatki są: Aleksandra Wolewaczew, Bronisława Bażanka, Stefanja Ciechańska. Nadto przyjęte zostały: *a*) Z rozkazu Najjaśniejszego Pana: Stefanja Sobocka, Konstancja Zawadzka, Marja Oliwier, Adela Paplińska. (Dwie ostatnie były tymczasowo pensjonarkami nadetatowemi Najjaśniejszego Pana). *b*) Zupełne Sieroty: Witoldyna Grofe, Nepomucena Menaczkowska. *c*) Na pensjonarki miasta Warszawy: Róża Zgórska, Sabina Hanusz. *d*) Na prywatne pensjonarki: Aniela Omiecińska, Joanna Omiecińska, Teodora Wysocka, Kornela Omiecińska, Aleksandra Bielińska, Jadwiga Załęska, Zofja Gorłow, Anna Serwirog, Marjanna Pszanowska, Walentyna Pszanowska, Amelja Jezierska, Laryssa Krupka, Marja Drabikowska, Natalja Spejer, Rozalja Zgórska. — Rada Aleksandryńskiego instytutu wychowania panien zawiadamia rodziców i opiekunów, że nowo przyjęte kandydatki przybyć powinny najpóźniéj d. 20 lipca (1 sierpnia) r. b. do tegoż instytutu, gdzie zarząd miejscowy umieszczeniem ich natychmiast zatrudni się.

Podaje się do wiadomości osób interesowanych, iż istniejący oddawna targ i jatki rzeźnicze w domu *Zrazowskiego* przy ulicy Nowy-Świat, stosownie do postanowienia rządu, pozostają i nadal w tém samém miejscu.

W dniu wczorajszym przybyło do Warszawy koleją żelazną osób 388, wyjechało 432.

Wczoraj w Teatrze Wielkim po *Monte Christo* przywołana JPani Honorata, oraz JPP. Komorowski 3-kroć i Bodurkiewicz.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Boski Aleks. ob. z Bogusławek nr. 500, Bogacki Józef ob. z Czyszkowa nr. 2684, Bortkiewicz Kar. ob. z Jedlonki nr. 634, Cisowski Marjan ob. z Skrwilna nr. 584, Chełmicki Jan ob. z Niestowa nr. 394, Dawidowski Aleksy ob. z gub. Kijowskiéj nr. 634, Dowgird

Józef ob. z gub. Kowieńskiéj nr. 584, Fredro Felicjan ob. z Jakubowic nr. 601, Górski Mik. ob. z Kunina nr. 625, Garton pułk. z Berdyczowa nr. 476, Goldberg Wilch. ob. z Berlina nr. 2254, Hurtig Kar. kup. z Wilna nr. 463, Jawornicki Aleks. ob. z Lipnik nr. 634, Jelski Józ. ob. z Sobień nr. 585, Kiciński Bronis. hr. z Ojrzenia nr. 570, Kozarski Boles. ob. z Wilamowa nr. 584, Łoniewski Leonard ob. z Kałuszyna nr. 2668, Łempicki Hen. ob. z Noskowa nr. 556, Niemirycz Ign. ob. z Gaju nr. 586, Orłowski Ant. ob. z Mlęcina nr. 625, Odrzewalski Winc. dok. z gub. Kijowskiéj nr. 634, Olędzki Aleks. ob. z gub. Grodzieńskiéj nr. 585, Ruciński Leop. ob. z Kęblina nr. 235, Rostkowski Ant. ob. z Daleszewic nr. 603, Swieżewski Adam ob. z Osowca nr. 500, Stamirowski Józef ob. z Gozdowa nr. 584, Sonenberg Kar. ob. z Radzimowa nr. 585, Trębicki Adolf ob. z Częstochowy nr. 414, Trzciński Ign. ob. z Słupcy nr. 625, Tołoczko Juljan marsz. z gub. Grodzieńskiéj nr. 585, Woźniakowski Jan ob. z Lublina nr. 625, Zakrzewski Józef ob. z Niewierza nr. 614, Zabłocki Aloizy ob. z Paprotni nr. 270.

WYJECHALI Z WARSZAWY.

Boniecki Lud. ob. z nru 625 do Zaliwia, ks. Butkiewicz Bonawentura rektor akad. duch. z nru 1865 do Seju, Chotomski Wład. ob. z nru 625 do Bydgoszczy, Czacki Jan ob. z nru 2765$^{1}/_{6}$ do Częstochowy, Dąbski Józef ob. z nru 586 do Rogozina, Górski Antoni ob. z nru 414 do Częstochowy, Grej Wilh. sekret. ambasady z nru 476 do Wiednia, Groten Zenejda przełożona instytutu wychowania panien z nru 570 do Wiednia, Heller Karolina żona pułkow. z nru 529$^{1}/_{30}$ do Marjenbad, Koźniewski Stan. ob. z nru 590 do Łoszewa, Kurtz Jan ob. z nru 413 do Otwocka, Kurosz Ludwik ob. z nru 625 do Duchowoli, Komirowski Aleks. ob. z nru 603 do Mystkowa, Leszczyński Fran. ob. z nru 601 do Wielunia, Łubieński Wład. hr. z nru 739 do Łukawy, Moszczeński Józef hr. z nru 500 do Bronisz, Morawski Stef. ob. z nru 2673 do Chrzęsnego, Mikorski Roman hr. z nru 468 $_{9}$ do Słubic, Młocki Fran. ob. z nru 414 do Błeszna, Niemojewski Stan. ob. z nru 626 do Rokitnicy, Potkański Lud. ob. z nru 613 do Igań, Prędowski Józef ob. z nru 613 do Mirowa, Piłsucki Antoni ob. z nru 625 do Częstochowy, Parczyński Aug. ob. z nru 603 do Johanisberga, Rosse Henr. ob. z nru 427 do Drezna, Szczuka Antoni ob. z nru 389 do Kełpina, Sobieski Ign. ob. z nru 476 do Korytnicy, Watson Edw. emer. z nru 603 do Radomia.

Rozmaitości.

NATALJA, KSIĘŻNA Z.....

(Ciąg dalszy.)

Prządka spojrzała na niego, i potakując głową, rzekła: „O, było bardzo zimno wtedy, bardzo zimno."

„Jako? Czy sobie ten dzień przypominacie?" — spytał Wilson.

„Czemuż nie, siedziałam tu jak dzisiaj, i grzałam się przy ogniu."

„I z jakiegoż powodu stał się ten dzień ważnym dla was, że go tak pamiętacie?"

„Ach, dnia tego straciłam małe dziécię, którego ojciec, a mąż mój, przed kilką miesiącami był umarł."

„I od tego czasu żyjecie sami na świecie?"

Prządka zamilkła na chwilę, i zdała się być zakłopotana tém pytaniem.

„Pozostał mi jeszcze jeden syn" — rzekła z cicha, zwracając oczy w portret wiszący na ścianie jéj skromnéj chaty.

„Czy to jego portret?" — zapytał Wilson, śledząc oczyma wzrok staruszki. Poczém przystąpił do obrazu, aby mu się bliżéj przypatrzył. „O, jakże szczęśliwi jesteście, mając takiego syna!"

„Szczęśliwą, ja?" — odpowiedziała staruszka boleśnie. „O, byłabym zaprawdę szczęśliwą, gdybym się nie musiała była z nim rozstać!"

„I gdzież on teraz przebywa?"

„W Paryżu. Ach, ta mimowolna wzmianka twoja panie: „dnia 12 stycznia 1814" bolesno mię zasmuciła. Ileż mi ona wspomnień w pamięci nie wywołała!"

„Ale przecież macie przynajmniéj jednę istotę w świecie, która was kocha -- macie syna."

„Nic mi po nim nie zostało, jak tylko gorzki żal! Pamiętam, byłoto już późnym wieczorem, około dziewiątéj godziny w nocy, a noc była ciemna, wiatr trząsł moją chatką i gnał czarne chmury! W tém wszedł jakiś płaszczem owinięty mężczyzna z zakrytą twarzą, i nie mówiąc ani słowa, oddał mi list. W tym liście stało, iż się urodziła biédna siérota, którego matka bardzo słaba i może wnet umrze, że chętnieby 10,000 franków dla mnie i dla dziecka dano, gdybym je przyjęła, i chciała wychować. Tym sposobem znalazłam znowuż dziécię, straciwszy moje własne. We dwie godziny późniéj, tenże sam mężczyzna, który list mi przyniósł, postawił przedemną kołyskę z dziecięciem, i wręczył mi pugilares, zawiérający 10,000 franków. O, jakieżto piękne było dziécię! Ucałowałam je serdecznie, i od tego czasu kocham je tak czule, jakbym rodzoną matką jego była".

„Wilson słuchał nieruchomie każdego słowa Prządki. „I cóż się potém z tém dziecięciem stało? Mówcie, proszę was; opowiadanie wasze mocno mię obchodzi.“

Gdy mój przybrany syn wyrosł, zaczęłam się lękać aby mi go nie odebrano, i dla tego uprowadziłam go z tąd daleko—aż do Paryża. Byłoto może niedobrze; ale kochałam go tak mocno, on téż był do mnie tak przywiązanym, żeśmy się w żaden sposób rozstać nie mogli; z resztą miałam to przekonanie, że rodzice jego pomarli; gdyż od czasu, jak mi go oddano, nikt się już o niego nie dowiadywał.“

„Ale musiało wam być trudno wyżyć w Paryżu; z czegożeście tam się utrzymywali?“

„Przywiązanie moje do Edwarda podwajało niewidomym sposobem szczupłe środki utrzymania mego. Miał on wielkie zdolności, był do nauk pochopny, więc go posyłałam do szkół. Jego odznaczenie się w naukach było jedyną pociechą moją, lecz niestety nie myślałam o przyszłości. Opuściłam syna, aby mu nie być ciężarem. Już od tego czasu dwa lata upłynęły. Mój kochany Edward pisuje mi co miesiąc, i pociesza mię nadzieją, ze wkrótce przy nim żyć będę mogła.“

Wilson uścisnął zacną staruszkę za rękę.

„A ów list, który ten nieznajomy wam oddał, możeście go przechowali? Proszę was pokażcie mi go.“

Prządka pobladła.

„Na cóż się panu ten list przyda? Powierzyłam panu wprawdzie moją tajemnicę, lecz mu syna mego nie dam.“ (D. c. n.)

Doniesienia.

Dyrektor kancelarji zarządu okręgu naukowego Warszawskiego. — Ogłasza iż w dniu 23 czerwca (5 lipca) b. r., o godzinie 12-téj w południe w biurze zarządu okręgu naukowego Warszawskiego odbywać się będzie (in minus) licytacja przez opieczętowane deklaracje na dodanie podsypki pod podłogę w gmachu rządowym, przez szkolę rabinów zajmowanym w Warszawie, na co koszt anszlagiem przez JW. kuratora zatwierdzonym na dniu 14 (26) czerwca r. b., obliczony na rs. 51 k. 60. Warunki téj licytacji dotyczące się, przejrzane być mogą każdodziennie w godzinach biurowych u budowniczego okręgu naukowego Warszawskiego.— Warszawa dnia 16 (28) czerwca 1847 roku — Sergjusz *Pankratiew.*

Dyrektor kancelarji zarządu okręgu naukowego Warszawskiego.—Oglasza iż w dniu 24 czerwca (6 lipca) r. b., o godzinie 12-téj w południe, w biurze zarządu okręgu naukowego Warszawskiego, odbywać się będzie in minus licytacja przez opieczętowane deklaracje na reparację cokułów przy zabudowaniach gmachu Kazimierowskiego, na co koszt anszlagiem przez JW. kuratora na d. 5 (17) czerwca r. b., nr. 3623 zatwierdzonym, obliczono na rs. 145 k. 21. Warunki licytacyjne przejrzane być mogą każdodziennie w godzinach biurowych u budowniczego okręgu naukowego Warszawskiego. — Warszawa dnia 16 (28) czerwca 1847 roku.—Sergiusz *Pankratiew.*

W dniu 23 czerwca (5 lipca) r. b., o godzinie 4-éj z południa i dni następnych, w Warszawie przy ulicy Bielańskiéj pod nr. 608 ruchomości jako to: meble, rozmaite sprzęty gospodarskie, garderoba, bielizna, miedź, srebro, zegarki złote i t. p., przez publiczną licytację sprzedane będą.—Jan *Polkowski,* komornik

Z przyczyny prędkiego wyjazdu, są do sprzedania za zupełnie niską cenę przy rogu ulic Wierzbowéj i Niecałéj pod nr. 614 na 1-em piętrze, FAETON na leżących resorach, mało używany i bardzo lekki, FORTEPJAN machoniowy, najnowszego fasonu ze sztabą metalową prawie o 7-miu oktawach, dwa łóżka piękne machoniowe, dywany zagraniczne, kryształy, chomonta ruskie, kufry, paki, pudełka różne, stoły, łóżka, komody, parawany drewniane, beczki od warzywa i różne naczynia drewniane.

GARNITUR mebli palisandrowych zupełnie nowy, jest do sprzedania przy ulicy Niecałéj nr. 614*l.* Wiadomość u właściciela.



FABRYKA PIWA BAWARSKIEGO, A. LENTSKIEGO, zawiadamia, iż rozpoczęła sprzedaż PIWA Lagrowo-Zapasowego z 1-széj piwnicy.

W OGRODZIE p. Piskorowskiego. przy ulicy Marszałkowskiéj nr. 1734*h,* dostać można każdego czasu za mierną cenę WIŚNI i CZEREŚNI w rozmaitych gatunkach, prosto z drzewa rwanych. Dziś w tymże ogrodzie JP. *Wilhelm* z kompanją grać będzie.

Dziś w nowo-otworzonym OGRODZIE RÓŻ w Alejach zaraz za Doliną Szwajcarską, grać będzie orkiestra á la *Straus*, pod dyrekcją pana *Majera* przybyłego artysty z Berlina, w końcu tenże wykona divertissement *pour le violon* zwane *les papillons*; Tamże dostać można wszelkich JEDZEŃ i NAPOJÓW po umiarkowanéj cenie.



Dziś w kawiarni w domu Bocka przy ulicy Nowo-Senatorskiéj, grać będzie JPan *Chojnacki* z towarzyszeniem fortepjanu i wiolonczeli, celniejsze utwory tegoczesnych kompozytorów.

TEATR WIELKI. Jutro, na żądanie *Pierwsza wyprawa młodego Richelieu. Djabełek kulawy.*

TEATR ROZMAITOŚCI Dziś, na żądanie *Spis wojskowy. Jedna chwila. Wesele w Ojcowie.*

Dziś z rana ciepła stop. 5, wczoraj w poł. ciepła stop. 15. Wysokość wody na Wiśle stop 5 cali 7.